REDAKCJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centr. 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 281 | ŚRODA, 25 LISTOPADA 1953 R. | Cena 20 groszy.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 318-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Konferencja pięciu jest nieodzowna

Przemówienie prof. Joliot-Curie na sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP). 23 listopada w gmachu Dreherpark rozpoczęły się obrady sesji Światowej Rady Pokoju, na których oprócz członków Rady obecni są liczni goście z różnych krajów.

Do prezydium sesji wchodzą: **Joliot-Curie, Jean Laffitte, Mao Tun, Isabelle Blume, Eugenie Cotton, Pietro Nenni, Ikuo Ojama, Walter Friedrich, Ilia Erenburg, Mikołaj Tichonow** i inni wybitni działacze międzynarodowego ruchu obrońców pokoju.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie udzielił głosu przewodniczącemu Austriackiej Rady Pokoju **Brandweinerowi**, który powitał uczestników sesji w imieniu pokojowych i postępowych sił Austrii.

Następnie wygłosił przemówienie prof. **Joliot-Curie.**

Po scharakteryzowaniu walki o pokój we wszystkich krajach prelegent omówił szereg problemów sytuacji międzynarodowej.

W centrum Europy — powiedział m. in. Joliot-Curie — **znowu powstała groźba, dobrze znana sąsiadom Niemiec — groźba militaryzmu niemieckiego.** Wciąż nowe zapewnienia na temat obronnego charakteru koalicji, do udziału w której pragnie się wciągnąć militarystów niemieckich, obalane są przez fakt, że obecnie panowie Niemiec bońskich, popierani i inspirowani przez rząd amerykański, sformułowali już swe roszczenia terytorialne. **Parlament boński uchwalił 6 grudnia 1952 r. następującą rezolucję: Poleca się rządowi, aby powiadomił kraje uczestniczące w układzie o armii europejskiej, że obecne granice Niemiec, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie, w żadnym stopniu nie zadowalają republiki federalnej.**

Wielka jest odpowiedzialność krajów sąsiadujących z Niemcami

Nazajutrz po wyborach w Niemczech kanclerz Adenauer oświadczył: Europa będzie stworzona. Gdy ją stworzymy, wówczas damy naszej młodzieży to, co jest dla niej konieczne — szerszą przestrzeń dla jej ekspansji.

Nie ulega wątpliwości, że zbrojenie militarystycznych Niemiec odpowiada amerykańskiej polityce strategii peryferyjnej. Uzbrojone Niemcy zachodnie, opętane duchem odwetu, pomyślane są jako pierwszorzędna baza strategiczna. **Dla obywateli krajów zachodnich, sąsiadów Niemiec, staje się rzeczą coraz bardziej oczywistą, że ich własne bezpieczeństwo będzie zagrożone, o ile plany te zostaną zrealizowane,** albowiem tego rodzaju Niemcy gotowe są podjąć próbę — jak to już czyniły w przeszłości — rozpoczęcia ekspansji w kierunku tych krajów.

Cała ta agresywna polityka przedstawiana jest pod płaszczykiem obrony, podczas gdy w rzeczywistości stwarza ona poważne zagrożenie bezpieczeństwa na całym świecie. Polityka ta usiłuje ignorować układy angielsko - radziecki i francusko - radziecki. Przekreśla ona porozumienia poczdamskie, których podstawowe zasady pozwoliłyby na zawarcie między czterema wielkimi mocarstwami układu w sprawie utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. **Wszystkie narody odpowiedzialne są za usunięcie groźby uzbrojenia militarystycznych Niemiec, jednakże szczególnie wielka jest odpowiedzialność krajów sąsiadujących z Niemcami.**

Nigdy nie stosowano tak nieuczciwych chwytów

Nigdy jeszcze dotychczas nie stosowano tak nieuczciwych chwytów, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną. Tak np. minister spraw zagranicznych Francji, zwracając się w dniu 29 październik 1953 r. do Rady Republiki w sprawie propozycji Związku Radzieckiego zwołania konferencji czterech mocarstw oświadczył: Chcemy nadal takiej konferencji, na której Związek Radziecki mógłby poruszyć wszystkie problemy, jakie zapragnie, m. in. problem bezpieczeństwa. Będzie on mówił o swoim bezpieczeństwie, a my będziemy mówili o naszym.

Nie moglibyśmy nie zaaprobować tego oświadczenia, lecz w zdaniu, bezpośrednio poprzedzającym te słowa, **minister z góry przekreślał wszystkie nadzieje, jakie zrodziłaby taka konferencja,** oświadczając kategorycznie: europejska wspólnota obronna i konferencja czterech — to dwa elementy, uzupełniające się nawzajem.

Jak można nazywać uzupełniającymi się nawzajem konferencję, na której każdy mógłby poruszyć wszelkie problemy, jakie będzie pragnął, i układ, przewidujący utworzenie sił zbrojnych, które nie mogą nie być agresywne, ponieważ powiązano je z góry z roszczeniami terytorialnymi, a cały świat wie, że roszczenia te nie mogą być zaspokojone bez wojny, — układ, uniemożliwiający zjednoczenie Niemiec?

Zwracając się do moich rodaków na posiedzeniu Narodowej Rady Pokoju oświadczyłem, będąc przekonany, że daję wyraz waszej myśli: **W chwili obecnej naród francuski może zmienić bieg wydarzeń na korzyść pokoju.** Rozumieją to we wszystkich

(Dokończenie na str. 2)

Nowomianowany ambasador NRD przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce **Stefan Heymann**, witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady NRD z charge d'affaires a. i. Rudolfem Rossmeislem na czele.

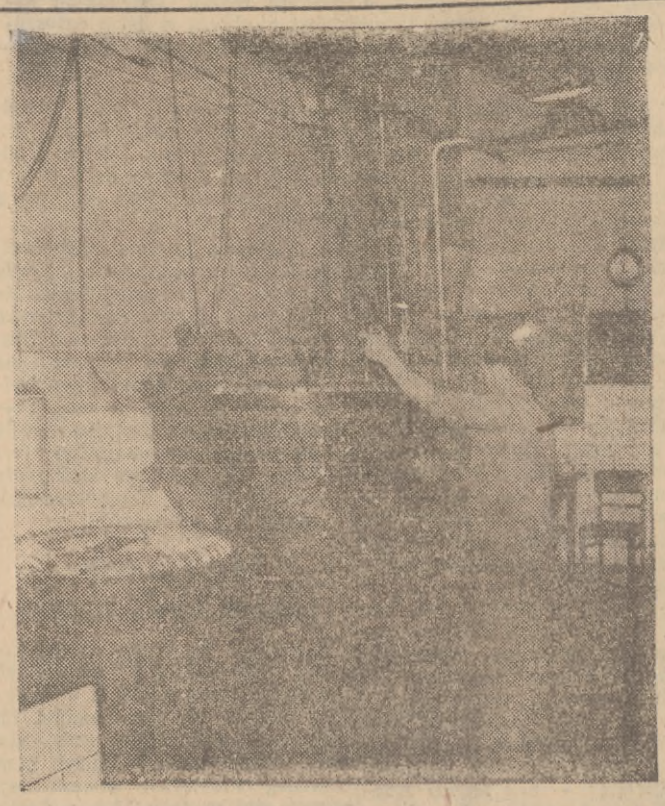

Największymi ośrodkami przetwórstwa rybnego są Gdańsk, Gdynia i Szczecin. Plan 6-letni zakłada znaczne rozbudowanie istniejących oraz budowę nowych zakładów tej gałęzi przemysłu, m. in. budowę kombinatu przetwórczo - rybnego w Kołobrzegu i wielkiego kombinatu wraz z fabryką mączki rybnej w Świnoujściu.

Do największych obecnie należą Zakłady Rybne nr 3 w Gdyni. Załoga tych zakładów, podejmując Czyn Przedzjazdowy, zobowiązała się rozszerzyć asortyment przetworów rybnych. M. in. znacznie zwiększona zostanie produkcja konserw rybnych w szklanych słoikach.

Na zdjęciu: sterylizowanie konserw przed wypuszczeniem na rynek.

CAF. fot. Uklejewski

Realizując wytyczne IX Plenum robotnicy Zakładu Przetwórstwa Rybnego nr 3 w Gdyni podjęli Czyn Przedzjazdowy

Na apel załóg fabryk, kopalń i hut, które zainicjowały współzawodnictwo przedzjazdowe, odpowiadają w dalszym ciągu załogi zakładów pracy całego kraju, a wśród nich i załogi zakładów województwa gdańskiego. Pracownicy tych zakładów, pragnąc czynem uczcić II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podejmują tysiące cennych zobowiązań.

Zakład nr 3 przetwórstwa rybnego w Gdyni projektuje uruchomienie już w najbliższym czasie produkcji konserw w opakowaniu szklanym, dzięki czemu uzyska się znaczną oszczędność blachy, z której dotychczas wyrabiane były opakowania. Rozszerzony zostanie również asortyment wyrabianych przetworów. Do produkcji wprowadzone będą wyroby garmażeryjne: sałatki rybne, ryby w galarecie itp. Zwiększy się także asortymentowo produkcja marynat i konserw. Zakład będzie więc wyrabiał m. in. rolmopsy w galarecie i rybki w sosie cebulowym. W tej chwili przeprowadza się próbną produkcję nowych asortymentów przetworów rybnych.

O tych sprawach właśnie mówił w ub. poniedziałek na masówce załogi Zakładu nr 3 w imieniu rady zakładowej **inż. Marzeyon.**

Do rady zakładowej jeszcze przed masówką napłynęły zobowiązania załogi, podjęte na cześć II Zjazdu PZPR.

M. in. **zespół wędzarzy** postanowił podnieść jakość wędzonej ryby o 2 proc. i zwiększyć o jedno ilość wędzeń w tygodniu. W patroszarni **brygada młodzieżowa im. Dzierżyńskiego** postanowiła zwiększyć wydajność surowca o 1 proc., zespół **konserwiarni** zaś zobowiązał się zapakować dodatkowo 30 tys. puszek konserw. **Robotnice smażalni** postanowiły zwiększyć wydajność pracy o 1 proc. oraz usmażyć dodatkowo 500 kg ryby.

Wielu pracowników zakładu złożyło swe zobowiązania bezpośrednio na masówce **Załoga warsztatu mechanicznego** postanowiła wykonać naprawę kotła do gotowania sosów i zapraw i wmontować go. **Kazimiera Komołka** zobowiązała się, umiejętnie patrosząc dorsza, uzyskiwać miesięcznie 500 kg mięsa ponad plan. Przodujący zamykacz zakładu **Kazimierz Weisgeber** oraz **Franciszek Wojciechowski** postanowili zmniejszyć do minimum ilość braków, powstających przy zamykaniu puszek.

(c)

Zobowiązania pracowników przemysłu spożywczego

Pracownicy przemysłu mleczarskiego woj. gdańskiego meldują, że 23 bm., podejmując ogólnonarodowy Czyn Przedzjazdowy, zgłosili następujące zobowiązania, mające na celu przyśpieszenie wykonania Planu 6-letniego i realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR:

Osiągnąć dodatkową akumulację 759 tys. zł przy skupie mleka oraz dodatkowe oszczędności 259 tys. zł przy produkcji serów, masła itd. (przez zwiększenie socjalistycznej opieki nad maszynami, przeprowadzanie remontów we własnym zakresie i eliminację przestojów parku maszynowego), **zwiększyć o 10 proc. produkcję I gatunku serów i masła ekstra wyborowego, oraz asortyment produkowanych towarów,** osiągnąć dodatkową akumulację w wysokości 83 tys. zł przez utrzymanie środków transportowych w stałej gotowości przez wnikliwsze układanie harmonogramów, **a w żywieniu zbiorowym zwiększyć asortymenty dań ponad obowiązujące normy.**

Ogółem przemysł mleczarski woj. gdańskiego, realizując Czyn Przedzjazdowy do 15 stycznia 1954 r. osiągnie 1.131 tys. zł dodatkowej akumulacji.

Gdańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego podjęły również cenne zobowiązania produkcyjne.

M. in. piekarnia nr 2 zobowiązała się **nie wypuszczać pieczywa z brakami.** Piekarnia nr 3 — wykonać pełny plan asortymentowy. Piekarnie nr 5, 6 i 7 — **produkować pieczywo najwyższej jakości.** Piekarnia nr 19 — **dotrzymywać terminowej dostawy pieczywa do sklepów.** Wszystkie wymienione oraz piekarnie nr 9 i nr 12 postanowiły zwiększyć oszczędność węgla, oraz otoczyć socjalistyczną opieką sprzęt piekarniczy.

Ogółem 28 zakładów produkcyjnych i 13 działów i sekcji GZPP podjęło zobowiązania produkcyjne grupowe i indywidualne. Dalsze meldunki napływają.

Pismo rządu NRD do rządu bońskiego w sprawie złagodzenia zobowiązań Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do rządu bońskiego pismo w sprawie złagodzenia zobowiązań finansowo - gospodarczych Niemiec zachodnich, związanych ze skutkami wojny.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — stwierdza m. in. pismo — jest zdania, że **żaden Niemiec nie powinien wyrzekać się obrony żywotnych praw narodu niemieckiego przed mocarstwami zachodnimi, toteż zwraca się do rządu federalnej republiki z wezwaniem, by zwrócił się do przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji z prośbą o poczynienie tych samych kroków, jakie podjął rząd Związku Radzieckiego, oraz by przyłączył się do akcji rządu NRD, zmierzającej do osiągnięcia tego celu.**

Ostrzeżenie polskie przed niebezpieczeństwem militaryzmu niemieckiego odbiło się głośnym echem w całej Europie

W ZSRR

MOSKWA (PAP). **Cała prasa radziecka zamieściła tekst noty Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do rządów państw sąsiadujących z Niemcami.**

We Francji

PARYŻ (PAP). Dzienniki francuskie podały streszczenie noty polskiej. „Liberation" przytacza kilka najbardziej istotnych fragmentów z noty polskiej w wiadomości pt. **„Podniosły apel Polski do państw sąsiadujących z Niemcami".**

„Humanite" w artykule poświęconym nocie polskiej pisze m. in.: **„Wszyscy Francuzi, którym leży na sercu bezpieczeństwo Francji, są wdzięczni Polsce za to, że przypomniała swe tragiczne doświadczenia i podkreśliła niebezpieczeństwo wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, że wezwała sąsiadów Niemiec do zespolenia swych wysiłków, by nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec.** Rząd polski udzielił w ten sposób poważnej pomocy tym, którzy walczą o obalenie układów z Bonn i Paryża.

W NRD

BERLIN (PAP). Cała niemiecka prasa demokratyczna ogłosiła tekst noty polskiej. Dziennik „Neues Deutschland" w artykule wstępnym stwierdza m. in.: **„Żaden naród nie był tak okrutnie i zbrodniczo traktowany przez imperialistów niemieckich jak naród polski.**

Jest zatem zrozumiałe, że właśnie rząd silnej obecnie Polski wystosował do sąsiadów Niemiec notę przepojoną głęboką troską z powodu wskrzeszania imperializmu niemieckiego.

Nota Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dla patriotów niemieckich i dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej świadectwem — a świadectwo z ust polskich posiada wielką doniosłość — że Niemiecka Republika Demokratyczna jest ośrodkiem walki o pokój w Niemczech

Jeżeli chcemy kroczyć drogą pokoju, do jedności narodowej i do niezawisłości, a nie drogą, prowadzącą do straszliwej i trwawej wojny, to musimy wspólnie z Polakami, Czechami, Belgami, Holendrami, Norwegami, Duńczykami, Luksemburczykami i Francuzami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, brać udział w wielkiej walce o zapobieżenie nowej wojnie, którą chce rozpętać niemiecki imperializm przy pomocy miliarderów amerykańskich".

W Anglii

LONDYN (PAP). Wszystkie prawie dzienniki angielskie ogłaszają w skrócie treść noty polskiej. „Times" w notatce pt. „Atak Polski przeciwko europejskiej wspólnocie obronnej" stwierdza m. in.: **„Ostrzeżenie ze strony Polski przed niebezpieczeństwem militaryzmu niemieckiego przyjęte będzie przez wielu ludzi jako szczery głos".**

„Manchester Guardian" zamieszcza wiadomość o nocie polskiej pt. **„Ostrzeżenie polskie przed europejską wspólnotą obronną — przed odrodzeniem Niemiec".**

Wielka pomoc Chin w odbudowie Korei

Komunikat o rokowaniach w Pekinie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje tekst komunikatu o rokowaniach między rządem Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Komunikat stwierdza, że w dniach od 14 do 22 listopada toczyły się w Pekinie rokowania między Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej, a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. W toku rokowań omówiono ważne zagadnienia polityczne i ekonomiczne. Obie strony są całkowicie zgodne, że **należy również nadal umacniać i rozwijać tradycyjne i nierozerwalne stosunki przyjaźni między narodami Chin i Korei w celu obrony żywotnych interesów narodów obu krajów i zapewnienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.**

Układające się strony są jednomyślne w ocenie sytuacji w Korei po zawarciu rozejmu. **Rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej pragną współpracy z wszystkimi zainteresowanymi krajami w wielkim dziele realizacji pokojowego zjednoczenia Korei.**

Obie strony są jednomyślne co do tego, że należy stworzyć podstawę dla długotrwałej współpracy w dziedzinie gospodarki i kultury między Chińską Republiką Ludową a Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej ze szczególną troską odnosi się do sprawy odbudowy gospodarki Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, która ucierpiała wskutek wojny. W związku z ogromnymi wydatkami, jakie potrzebne są Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej dla zaleczenia ran, zadanych przez wojnę i dla odbudowy gospodarki narodowej, rząd Chińskiej Republiki Ludowej powziął decyzję uznającą, **że wszystkie dostarczone towary i wszystkie wydatki poniesione w związku z udzieleniem pomocy Korei przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej w okresie między 25 czerwca 1950, gdy rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął agresywną wojnę w Korei, a 31 grudnia 1953 r., stanowią dar dla Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.**

W celu udzielenia dodatkowej pomocy Korei, **rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowił przekazać również w darze rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej 8 trilionów juanów w ciągu 4 lat — od 1954 r. do 1957 r. — na odbudowę jej gospodarki narodowej.** Obie strony porozumiały się co do tego, że w celu zaspokojenia nie cierpiących zwłoki potrzeb Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej we wspomnianym okresie Chińska Republika Ludowa będzie dostarczała Korei na wyżej wymienioną sumę różnych towarów i urządzeń dla odbudowy jej przemysłu i rolnictwa oraz dla poprawy warunków życia narodu koreańskiego.

Rokowania toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, szczerości i zgodności poglądów.

ZBM w Gdańsku jako drugie w Polsce wykonało plan roczny

W dniu wczorajszym Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, realizując długofalowe zobowiązanie, podjęte przez załogę w marcu br. dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, wykonało roczny plan izbowy na 38 dni przed terminem.

W roku bieżącym ZBM w Gdańsku oddało do użytku 3.246 izb o łącznej kubaturze 623.470 m sześc.

Wykonajmy z nadwyżką plan 1953 r.!

Wspólna sprawa wszystkich sąsiadów Niemiec

Niebezpieczeństwo wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego jest wspólną sprawą i wspólną troską wszystkich sąsiadów Niemiec. Ta prosta prawda jest punktem wyjścia ogłoszonej przed paru dniami noty rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do rządów państw, sąsiadujących z Niemcami.

My w Polsce ze zgrozą wymawiamy słowo Oświęcim. Czesi nigdy nie zapomną rzezi w Lidicach. Francuzi nienawidzą hitlerowskich morderców z Oradour. Wojska okupacyjne III Rzeszy, Gestapo i SS znęcały się nie tylko nad narodem polskim, lecz również francuskim i czeskim oraz słowackim, belgijskim i norweskim, holenderskim i duńskim. W piecach krematoryjnych Oświęcimia i Majdanka ginęli nie tylko Polacy, lecz również obywatele Francji, Czechosłowacji, Belgii, Norwegii, Holandii, Danii, Luksemburga. **Tych tragicznych wspomnień — i doświadczeń — nie potrafi przekreślić żadna nawet najlepiej w dolarach opłacona propaganda waszyngtońsko - bońska.**

Nie potrafi przekreślić tym bardziej, że Adenauer i inni spadkobiercy Hitlera coraz mniej się krępują i — rozzuchwaleni przez swych protektorów zza oceanu — coraz jawniej wysuwają swe roszczenia odwetowe. „Bóg powierzył Niemcom misję kierowania Europą" — tak mówił Adenauer po ostatnich wyborach do Bundestagu. A jak militaryści z Bonn rozumieją tę „misję", wynika niedwuznacznie z katalogu ich żądań rewizjonistycznych: domagają się oni zwrotu polskich ziem zachodnich, domagają się czeskich Sudetów, domagają się francuskiej Alzacji i Lotaryngii, mówią o „przyszłych" granicach Rzeszy — od francuskiej rzeki Mozeli do litewskiej rzeki Niemen, od duńskiej zatoki Bełt do włoskiej rzeki Adygi...

Prawdziwe niebezpieczeństwo

Zwolennicy wskrzeszenia Wehrmachtu usiłują w tej sytuacji oszukać narody, usiłują uśpić ich czujność, usiłują przekonać narody do hitlerowskiego wilka w owczej skórze — „armii europejskiej" czy „europejskiej wspólnoty obronnej". „Obronnej"... Przymiotnik ten, używany i nadużywany w Waszyngtonie i w Bonn, oznaczać ma, że „armia europejska", której trzonem będzie Wehrmacht, „bronić" ma narody Europy zachodniej. Przed kim? Dulles i Adenauer odpowiadają: „przed Związkiem Radzieckim".

Na to kłamstwo o rzekomym „niebezpieczeństwie agresji sowieckiej", na to nonsensowne kłamstwo, wzorowane ściśle na osławionych łgarstwach Hitlera i Goebbelsa, daje się nabrać coraz mniej ludzi w Europie zachodniej. Natomiast coraz więcej ludzi w całej Europie widzi, że bronić się, owszem, trzeba, ale właśnie przed niebezpieczeństwem odrodzenia militaryzmu niemieckiego.

Rządy mocarstw zachodnich, a przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych, próbują tedy puścić w ruch jeszcze jedną bajeczkę propagandową, przeznaczoną dla maluczkich i łatwowiernych. Jest to bajeczka o „gwarancjach" amerykańskich czy brytyjskich, które zrównoważyć jakoby mają niebezpieczeństwo, jakie przedstawiać będzie wskrzeszenie nowego Wehrmachtu. Dosadną odpowiedź na to daje nota polska do sąsiadów Niemiec, w której czytamy:

„Własne, jakże gorzkie doświadczenia upoważniają naród polski do przypomnienia, że ówczesna zbrodnicza polityka sprzyjania niemieckiemu imperializmowi — przykrywana gwarancjami udzielonymi Polsce w przededniu wojny — nie tylko nie uchroniła narodu polskiego przed napaścią, lecz stała się źródłem katastrofy narodowej i niezmierzonych cierpień i zniszczeń"...

We Francji rośnie ruch oporu

Słowa te trafią do przekonania obywateli wszystkich państw, sąsiadujących z Niemcami, tak, jak do przekonania im trafi cała nota rządu polskiego. Jako dowód może posłużyć nam przebieg niezwykle znamiennej, rozpoczętej w dniu 17 bm. debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Debata ta ujawniła, jak bardzo wzmógł się we Francji masowy ruch oporu przeciw utworzeniu „armii europejskiej". Debata ta ujawniła, że coraz więcej polityków burżuazyjnych — pod naporem tego ogólnonarodowego sprzeciwu, oraz ze względu na zagrożenie interesów poważnego odłamu burżuazji — wypowiada się przeciw próbom przemycenia hitlerowskiego Wehrmachtu pod przebraniem „europejskim".

Przeciw tzw. „politycznej wspólnocie europejskiej" torującej drogę „armii europejskiej" wystąpili nie tylko deputowani komunistyczni — Duclos i Kriegel Valrimont — i nie tylko posłowie postępowi, jak np. de Chambrun. Wymowne były głosy sprzeciwu i protestu licznych deputowanych burżuazyjnych, którzy zdają sobie sprawę z tego, że zgoda na Wehrmacht — to całkowita zdrada interesów narodowych Francji, to wydanie Francji w ręce jej śmiertelnych wrogów. Rzecz charakterystyczna: niektórzy spośród prawicowych deputowanych wręcz nawiązywali do wspólnych w tej sprawie interesów Francji i Polski.

„Decyzja, która zmusiła Niemcy do zwrócenia Polsce ziem niegdyś jej wydartych — mówił deputowany prawicowy, gen. Aumeran — była jedną z najsłuszniejszych decyzji powziętych w Poczdamie. Pomoc Niemcom w odzyskaniu tych ziem stanowiłaby potworne szaleństwo".

Inny deputowany prawicowy, gaullista Lebon, stwierdził:

„Zwolennicy armii europejskiej mówią wiele o Rosji i o Niemczech, lecz wcale nie mówią o Polsce. A przecież kraj ten budzi głęboką sympatię w duszy Francuzów... Po raz pierwszy od setek lat geografia Polski przedstawia się harmonijnie: Polska posiada normalne granice... Polacy nie pozwolą, aby im odebrano granice na Odrze i Nysie. Linia Odry i Nysy jest niezwykle ważna dla Francji"...

Prawicowy deputowany, niezależny Pierre Andre, przestrzegał, że ratyfikacja układu w sprawie armii europejskiej da Niemcom prawo wskrzeszenia gestapo, a gaullista Leon Noel oświadczył:

„Pod pretekstem budowania Europy niszczy się Francję, która przestałaby istnieć jako państwo niezawisłe. Europa powstałaby na trupie naszego kraju"...

Nawet w łonie tych francuskich partii reakcyjnych, jak np. katolicka MRP czy socjal - demokratyczna SFIO, które wypowiadają się za „armią europejską", daje się zauważyć silny ferment. Proamerykańskie i watykańskie kierownictwo MRP i prawicowi kierownicy socjaldemokracji, ci najwierniejsi agenci wielkiego kapitału — mają wiele trudności z poskromieniem opozycji we własnym stronnictwie, które liczy się z opiniami i nastrojami mas wyborczych.

Przed kilku dniami 24 deputowanych z SFIO manifestacyjnie wycofało się z tzw. „ruchu na rzecz stanów zjednoczonych Europy", który — jak się łatwo domyślić — jest jeszcze jednym parawanem dla amerykańskich koncepcji wskrzeszenia Wehrmachtu. Na posiedzeniu grupy parlamentarnej SFIO wniosek kierownictwa, aprobujący utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej" został odrzucony. I trzeba było dopiero zwołania komitetu wykonawczego, w którym kierownictwo SFIO rozporządza większością 2/3, aby udało się przeforsować rezolucję, zobowiązującą deputowanych socjaldemokratycznych do głosowania w parlamencie za projektem utworzenia „armii europejskiej".

Jedynie słuszna droga

Nic dziwnego, że w tak dramatycznej dla zwolenników „armii europejskiej" sytuacji minister Bidault, zabrawszy wreszcie głos w debacie — zemdlał... i obrady zostały odroczone.

W obliczu tej narastającej — nie tylko we Francji — opozycji przeciw planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich szczególnego znaczenia nabierają słowa, zawarte w nocie rządu polskiego do rządów 6 państw sąsiadujących z Niemcami:

„Odprężenie w stosunkach międzynarodowych — czytamy w nocie — a wraz z tym właściwe i trwałe rozwiązanie problemu niemieckiego możliwe jest — zdaniem rządu polskiego — jedynie na drodze porozumienia wielkich mocarstw".

Drogę tę wskazuje Związek Radziecki. W ostatniej nocie ZSRR do trzech mocarstw zachodnich (z dnia 3 listopada) i podczas konferencji prasowej min. Mołotowa w Moskwie (w dniu 13 listopada) wytknięte zostały nieodzowne na tej drodze etapy: zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw i omówienie na tej konferencji zagadnienia zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz całokształtu problemu niemieckiego.

Przyjęcie tej propozycji zapobiegłoby wskrzeszeniu militaryzmu niemieckiego. A to jest wspólna sprawa i wspólna troska wszystkich sąsiadów Niemiec.

G. J.

---

więcej RYBY DLA KRAJU

Rybacy »Arki« i »Jedności« muszą wytężyć wszystkie siły aby nadrobić zaległości w realizacji listopadowego planu połowów

Minęła druga dekada listopada. Rybacy „Arki" i spółdzielcy z „Jedności" nie mogą poszczycić się za ten okres żadnymi sukcesami. Pierwsi wykonali do 20 bm. zaledwie 32,5 proc. listopadowego planu połowów, a drudzy 34,8 proc. planu.

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, głównym błędem rybaków arkowskich i spółdzielców z „Jedności" był nieodpowiedni dobór łowisk, co jest w obecnym okresie częstych sztormów sprawą bardzo ważną.

Dobre wyniki połowowe w obydwu dekadach bm. osiągnęli natomiast rybacy indywidualni, którzy wykonali w tym czasie **60 proc. swego planu połowów.** Wyróżniły się tutaj takie załogi, jak „Gdy 9" z szyprem **Anastazym Konkolem**, „Gdy 29" z szyprem **Antonim Szeibą**, „Gdy 51" z szyprem **Franciszkiem Mendyką** i wiele innych, które znacznie przekroczyły już swój listopadowy plan połowów.

Sukces rybaków »Dalmoru«

Wspaniały sukces osiągnęli w ostatnich dniach rybacy dalekomorscy. **Wykonali oni do 23 bm. miesięczny plan połowów w 112,5 proc. Rybacy „Dalmoru" łowią obecnie na Kanale La Manche, gdzie osiągają doskonałe wyniki połowowe.** Przeciętna jednego dnia połowów waha się od 12 do 13 ton pełnowartościowego śledzia.

Na szczególne wyróżnienie zasługują takie jednostki, jak „Pollux" z szyprem **Władysławem Detlafem**, „Merkury" z szyprem **Janem Knibą**, „Wulkania" z szyprem **Tadeuszem Brzezińskim**, „Wielki Wóz" z młodym szyprem, ZMP-owcem **Zbyszkiem Dzwonkowskim**, „Korab I" z szyprem **Władysławem Knibą**, „Kwiczoł" z szyprem **Zbigniewem Syrkiem**, „Kania" z szyprem **Józefem Szczypiorem** i „Drop" z szyprem **Stanisławem Czaczką**, które zrealizowały już ze znaczną nadwyżką swe miesięczne plany. **(lz)**

Podziękowanie ambasady KRL-D dla społeczeństwa polskiego

WARSZAWA (PAP). Poniżej podajemy komunikat ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w Warszawie:

W związku z otrzymaniem przez ambasadę KRL-D licznych listów z okazji podpisania rozejmu w Korei, ambasada KRL-D podaje, co następuje:

Szanowni Przyjaciele!

Z uczuciem wielkiej radości ambasada KRL-D w Warszawie przyjmowała serdeczne pozdrowienia przesłane przez Was z okazji podpisania rozejmu w Korei, będącego zwycięstwem narodu koreańskiego.

Ambasada KRL-D przesyła Wam serdeczne podziękowania za okazaną przez Was braterską pomoc i poparcie dla zwycięstwa naszego narodu, który przeciwstawił się w sprawiedliwej walce zbrojnym interwentom amerykańskim, a po zakończeniu wojny zapoczątkował walkę o odbudowę i przebudowę gospodarki narodowej, o pokojowe zjednoczenie swojej ojczyzny.

Ambasada zapewnia Was, że naród koreański osiągnie nowe zwycięstwa w walce o odbudowę i przebudowę miast i wsi, barbarzyńsko zniszczonych przez amerykańskich imperialistów, o piękną przyszłość naszej ojczyzny tak, jak osiągnął wspaniałe zwycięstwo w walce o wolność, niepodległość i pokój.

Ambasada przesyła Wam serdeczne życzenia nowych sukcesów w Waszej walce o szczęśliwe życie, w walce o budowę socjalizmu i trwały pokój.

Konferencja pięciu mocarstw jest nieodzowna

Przemówienie prof. Joliot-Curie na sesji Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

krajach, na całym świecie. Kampania, którą prowadzicie, będzie śledzona z zainteresowaniem, nadzieją i wiarą. Nie jesteśmy osamotnieni. Narody wszystkich krajów oczekują wiele od narodu francuskiego, wierzą mu.

Jeżeli tak podkreślałem rolę Francji, czyniłem to dlatego, że **wydarzenia ostatnich lat i obowiązujące układy dają Francji szczególną możność podjęcia decydującej akcji, by zapobiec wojnie. Jednakże dużą odpowiedzialność pod tym względem ponoszą także wszyscy inni sąsiedzi Niemiec, toteż śledzimy ich działalność z niemniejszą uwagą i popieramy ich z tą samą mocą i tą samą wiarą.**

Po omówieniu wydarzeń rozgrywających się w Azji, Joliot oświadczył:

Analizując najważniejsze wydarzenia, charakteryzujące obecną sytuację międzynarodową, dochodzi się do wniosku, że jest rzeczą bardzo trudną doprowadzenie do rozwiązania konkretnych problemów w atmosferze silnego napięcia. **W atmosferze tej istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie pozwolą, by ich porwała idea krucjaty.** Pragnąłbym zwrócić się do tych ludzi ze słowami następującymi: Jesteście oddani jakiemuś ustrojowi, uważacie — tak często wmawiano to wam — że ktoś chce was podbić i zmusić do zrzeczenia się waszego stylu życia, że z Rosjanami można prowadzić rokowania jedynie w tym wypadku, jeśli zmienią swój ustrój, a z Chińczykami — jeśli zaproszą do siebie marszałka z Formozy.

A czy waszym zdaniem, rozsądne byłoby twierdzenie, jakoby z Amerykanami można było prowadzić rokowania tylko w wypadku, jeżeli zlikwidują kapitalizm? Czy sądzicie, że pokój będzie mógł nastąpić jedynie wtedy, gdy wszyscy ludzie będą tego samego zdania, co wy?

Skoro jednak tak nie jest, to czyż nie należy wraz z ludźmi takimi, jakimi są, w świecie takim, jakim jest — szukać środków zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych?

Konferencja pięciu - drogą do złagodzenia napięcia międzynarodowego

Czy konferencja przedstawicieli pięciu mocarstw, na których ciąży największa odpowiedzialność za utrzymanie i utrwalenie pokoju, nie byłaby najlepszą drogą do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych? Niechże spotkają się przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw i niechaj przez wymianę zdań co do swych interesów i obaw, przez omówienie w ogólnych zarysach spornych problemów, powodujących rozbieżności na całym świecie, rozwieją podejrzenia i rozładują atmosferę.

Uważam, że jedno z podstawowych zadań naszej sesji polega na tym, by znaleźć najbardziej skuteczną drogę doprowadzenia do tej tak nieodzownej konferencji.

Porządek dzienny obrad

Po przemówieniu prof. Joliot-Curie sekretarz Światowej Rady Pokoju **Jean Laffitte** zaproponował w imieniu Biura Światowej Rady Pokoju następujący porządek dzienny:

1) Sprawa przeprowadzenia akcji na rzecz uregulowania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych w drodze porozumień, możliwych do przyjęcia dla wszystkich (uregulowanie kwestii koreańskiej i problemu niemieckiego, zakaz bomby wodorowej i wszelkiej innej broni masowej zagłady, ograniczenie zbrojeń itd.).

2) Propozycja zwołania światowego zjazdu w obronie pokoju w 1954 r.

Proponowany porządek dzienny został jednomyślnie przyjęty.

---

30 dodatkowych asortymentów będzie produkować Stocznia Gdańska

Po dokładnym zapoznaniu się z zadaniami, jakie postawiło przed całym narodem IX Plenum KC PZPR, załogi poszczególnych wydziałów Stoczni Gdańskiej przeanalizowały raz jeszcze swoje możliwości produkcyjne. Okazało się, że stocznia może w poważnym stopniu przyczynić się do pełniejszego nasycenia rynku artykułami codziennego użytku, może przyczynić się do lepszego zaopatrzenia rolnictwa w maszyny.

O rezerwach, tkwiących w naszych zakładach metalowych, mówił m. in. w czasie dyskusji na Plenum minister przemysłu maszynowego **Julian Tokarski:**

„Przemysł maszynowy, realizując wytyczne Plenum, winien zwrócić również szczególną uwagę na rozszerzenie produkcji maszyn dla przemysłu lekkiego i spożywczego, na produkcję maszyn i sprzętu dla budownictwa mieszkaniowego oraz na dalszy poważny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych.

Rozwijając nadal produkcję środków produkcji, przemysł maszynowy może wydatnie zwiększyć produkcję towarów powszechnego użytku i rozszerzyć ich asortyment, wykorzystując racjonalnie swoje możliwości".

Przystępując do realizacji wytycznych IX Plenum naszej Partii Stocznia Gdańska postanowiła z dniem 1 grudnia br. produkować seryjnie z odpadów 30 dodatkowych asortymentów, w tym dla rolnictwa produkowane będą odkładnie do pługów, lekkie brony stalowe, skoble, zawiasy, haki, zasuwy, okucia budowlane, nie mówiąc już o częściach do maszyn dla zakładów, produkujących maszyny rolnicze.

Prócz tego uruchomiona zostanie produkcja taboretów, stolików dziecięcych, młotków do mięsa itp.. Na przykład wydział ślusarni okrętowej będzie wykonywał z odpadów surowcowych skrzynki na węgiel, blachy do pieczenia, skrzynki do listów, śmietniczki i kotły do gotowania bielizny. Nie pozostaje w tyle wydział stolarski, przy którym produkować się będzie kije do mioteł, tłuczki do kartofli, rękawniki, **klamerki do bielizny**, ramki do **luster itp.**

(Lg)

Satyra polityczna

Tatuaż żołnierza amerykańskiego w W. Brytanii, czyli dobrze wykorzystana okazja.

— Gotowe, skończyłem! Słowa radości i nadziei... dla innych!

(„World News and Views")

Mistrzowie hodowli i urodzaju

Przeciętnie 3.800 litrów mleka rocznie od krowy

Zadaniem naszego rolnictwa na najbliższą przyszłość jest podniesienie nie tylko ilości, ale i wartości produkcyjnej zwierząt hodowlanych. ROŚNIE ZAPOTRZEBOWANIE ludności miast i wsi na artykuły spożywcze, ROSNĄĆ MUSI PRODUKCJA rolnicza w naszym kraju, tak, aby to zapotrzebowanie w pełni zaspokoić.

Jednym z ważnych zadań, nałożonych na hodowców przez IX Plenum KC PZPR, jest podniesienie mleczności krów przez właściwe karmienie i troskliwą pielęgnację, przez stosowanie najnowocześniejszych metod hodowlanych.

Piękne osiągnięcia na tym polu ma BRYGADIER HODOWLANY ze spółdzielni „ZDOBYCZ CHŁOPSKA" w Kokoszkowach — JÓZEF SZOPIŃSKI, który w tym roku uzyskał przeciętnie 3.800 litrów mleka rocznie od krowy.

Dzięki właściwemu stosowaniu karmy, dzięki troskliwej pielęgnacji, dobrym warunkom higienicznym i racjonalnej hodowli Szopiński w ciągu trzech lat PODNIÓSŁ POGŁOWIE BYDŁA ROGATEGO w spółdzielni z 16 krów i 1 cielaka do 92 sztuk.

Spółdzielnia w Kokoszkowach ROCZNY PLAN DOSTAWY MLEKA wykona w bież. roku w 500 proc., dostarczając 100.000 litrów mleka z obory spółdzielczej.

Fot. Ferster

W Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego

Pierwsza narada organizacyjna grupy odczytowej przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego odbędzie się dziś, 25 bm. o godz. 16 w biurze WK FN przy ul. 3-go Maja 9 (II p. pok. 213) w Gdańsku.

Aktywiści, powiadomieni przez poszczególne organizacje społeczne i instytucje, proszeni są o punktualne przybycie na naradę.

Najładniej czyta po rosyjsku

W ubiegłą sobotę w Klubie TPP-R w Sopocie odbył się konkurs pięknego czytania w języku rosyjskim. Udział w nim wzięli uczniowie techników: handlowego, finansowego i gospodniego (dawniej hotelarskie). W ogólnej ocenie najlepiej czytali **uczniowie z technikum handlowego**, a spośród wszystkich uczniów najładniej czytał **Jerzy Gujżewski** — uczeń technikum gospodniego.

Wyróżniający się ładnym czytaniem uczniowie otrzymali w nagrodę cenne książki.

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Droga do Czarnolasu" — godz. 19 — 22.
Techn Zakł. Naukowe — Gdańsk — „Cudzoziemczyzna" — godz. 18.
Teatr Kameralny — Sopot — „Żart od morza" — godz. 19—21,15.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Intryga i miłość" — godz. 19 — 22.

KINA
według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Arena śmiałych" — godzina 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Czekaj na mnie" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Z cesarsko - królewskich czasów opowiadań kilka" — godzina 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Ostatni wystrzał" — godzina 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Na ukraińskiej estradzie" — godzina 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Pod tureckim jarzmem" — godz. 17, 19.30. „Polonia" — „Taksówka nr 3886" — godzina 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Admirał Uszakow" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Sławat wódz baszkirów" — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Rewizor" — godzina 16.30, 19. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Ruszyły wzgórza" — godz. 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Uwaga, pociąg nadchodzi" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Pan Fabre" — godz. 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt" — „Przełom" i s. **LĘBORK** — „Fregata" — „Zagubione melodie". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Sprawa do załatwienia". **PUCK** — „Mewa" — „Ślubujemy". **JASTARNIA** — „Hel" — „W pogoni za sławą". **ŁEBA** — „Rybak" — „Rodzina Sonenbruków".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Długa 54/56 — tel. 351-06. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Grunwaldzka 83 — tel. 410-33. **OLIWA** — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. **SOPOT** — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Skwer Kościuszki 22 — tel. 10-78. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne całą dobę. Dziecięce — tel. 09 od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00. **SOPOT** — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne cała dobę.
STRAŻ POŻARNA — telefony: **Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.**

POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ

Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne cała dobę — tel. 310-23, dla Gdyni całą dobę — tel. 29-81. Pogotowie abonenckie dla Sopotu od godz. 7—15 — tel. 521-24, od 15 do 7 — tel. 315-41 dla m. Gdańska — całą dobę — tel. 315-41.

WYSTAWY

MUZEUM POMORSKIE w GDAŃSKU otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10—15, w niedziele od 10—18. Prócz stałej ekspozycji czynne są wystawy „Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk". „Zabytkowa ceramika pomorska" i „Aleksander Orłowski"

ODCZYTY

Oddział morski Pol. Tow. Ekonomicznego zaprasza dziś o godz. 17 na odczyt wykładowy Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych prof. S. Żurawieckiego pt. „Rola i znaczenie historii myśli ekonomicznej dla kształtowania marksistowskiego światopoglądu".
Odczyt odbędzie się w WSE w Sopocie (Armii Czerwonej 101, sala nr 30).

* * *

Zarząd koła Pol. Tow. Lekarskiego w Gdyni zawiadamia o posiedzeniu naukowym, które się odbędzie dziś o godz. 19 w sali posiedzeń szpitala miejskiego w Gdyni.
Porządek dzienny przewiduje: pokazy kliniczne — referat sprawozdawczy ze zjazdu internistów polskich dr H. Koperskiej, referat pt. „Wartość badań laboratoryjnych we wczesnym rozpoznawaniu raka żołądka i w schorzeniach wątroby" — dr J. Talaski, oraz referat pt. „Skazy krwiotoczne" — dr J. Bederskiego.

By kres położyć brakoróbstwu remontów naszych mieszkań

Drobne sprawy są też ważne

Zaczęło się od tego, że do redakcji przyszedł list. Autor jego pisze, że w budynku, w którym mieszka, odbywał się remont — sądząc jednak po zniknięciu robotników i zabraniu przez nich narzędzi — został już zakończony, mimo, że w domu tym pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Autor nastaje dalej na konieczność odbioru wszystkich, nawet drobnych remontów przez przedstawiciela komitetu blokowego i lokatorów. Zabezpieczyłoby to — jego zdaniem — bezusterkowe oddawanie robót.

Czy rzeczywiście jest to wystarczająca gwarancja wysokiej jakości remontów i uniknięcia brakoróbstwa? Okazuje się, że nie zawsze.

MZBM nr 2 remontował w październiku piec centralnego ogrzewania w budynku nr 5 i 5a przy ul. Sienkiewicza we Wrzeszczu. Protokół odbiorczy, sporządzony 17. X. bm., podpisali obok ekipy remontowej i inspektora nadzoru przewodniczący komitetu blokowego nr 139 i lokatorzy wymienionych domów. Zdawałoby się więc, że formalnie jest wszystko w porządku — w praktyce jest jednak inaczej.

Fachowiec ma głos

Bo oto robotnicy zamurowali w naprawionym piecu otwór, służący do czyszczenia go z sadzy. Czyżby fachowcy nie wiedzieli, że czyszczenie takie jest konieczne? **Lokatorzy bowiem mogą o tym nie wiedzieć, mają jednak prawo wymagać fachowości i uczciwości zawodowej od robotników i majstra, a przede wszystkim od inspektora nadzoru.** Podpisy mieszkańców na protokóle odbiorczym absolutnie nie zwalniają wykonawców od odpowiedzialności za jakość remontu i pełną użyteczność naprawianego urządzenia. Winne za to niedopatrzenie jest niewątpliwie MZBM nr 2.

Zaobserwować się daje ponadto dziwną niechęć tego ostatniego do prowadzenia remontów drobnych. W rosnących ciągle stosach akt MZBM nr 2 we Wrzeszczu znajduje się wiele podań i wniosków komitetów blokowych o spowodowanie naprawy dachu, pieca, czy instalacji wodociągowej, a więc remontu nie kapitalnego, lecz częściowego, czasem nawet zabezpieczającego. Niestety, nie mogą one doczekać się zatwierdzenia.

Należy się pochwała

Szybciej natomiast i lepiej od nich dokonuje się remonty kapitalne. Tak np. było z komitetem blokowym nr 129, którego mieszkańcy z uznaniem wyrażają się o prędkim i pozytywnym załatwieniu ich próśb przez MZBM nr 2 i o bezusterkowych pracach wykonanych przez MPRB w budynkach przy ul. Danusi i Zawiszy Czarnego. Zbudowano tam pralnię, 15 pieców i kuchni, odnowiono mieszkania i piwnice.

Oczywiście, remonty kapitalne są ważniejsze od drobnych napraw; należy jednak pamiętać, że w porę poczyniona mała inwestycja np. przy naprawie dachu zapobiegnie późniejszemu, kosztowniejszemu remontowi kapitalnemu.

Tak właśnie jest z przeciekającym dachem w budynku pod nr 6/7 przy ul. Sienkiewicza. Parę arkuszy blachy i uszczelnienie „kosza" na strychu tego domu zabezpieczyłoby przed zaciekami świeżo odnawiane mieszkania najwyższego piętra. Wskazać tu jednak należy, na zadziwiającą bierność i beztroskę lokatorów.

Trzeba sobie umieć radzić

Oto w okienku, zwanym świetlikiem, wychodzącym na dach, nieznany sprawca wybił szybę.

Od dłuższego czasu przez otwór wielkości szkolnego zeszytu przy każdym deszczu na powałę strychu leją się strugi wody. A mieszkańcy..? Położyli pod okienkiem kawałek starej papy. Na tym skończyła się ich troska nie tylko o społeczne, ale o własne dobro i wygodę.

Oczywiście, nie znaczy to, że MZBM nr 2 jest tutaj całkowicie bez winy. Zwrócić on bowiem powinien większą uwagę na remonty zabezpieczające. Pamiętać jednak należy, że o podjęciu tego, czy innego remontu, decyduje rzeczywista hierarchia potrzeb, a nie umiejętność „biadolenia", czy ilość wniesionych podań. Mimo to MZBM nie uniknął w roku bieżącym omyłek, nie zawsze wywiązywał się terminowo i jakościowo z wykonywanych robót. Przeszkodą była zbyt mała liczba robotników w ekipach remontowo - konserwacyjnych, zbyt tolerancyjny stosunek do częstego jeszcze, niestety, brakoróbstwa.

Ucząc się na popełnionych błędach, kierując się wytycznymi tez przedzjazdowych, mówiących o zwiększeniu remontów budynków mieszkalnych i usprawnieniu wykonawstwa ze strony przedsiębiorstw remontowo - budowlanych, Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych sporządziły już plany pracy na rok 1954.

Czy odpowiadają one potrzebom mieszkańców trójmiasta? O ile zwiększone są kredyty, jak projektuje się usprawnić organizację odbioru remontów i czy obejmą one więcej mieszkań, niż w rb. — o tym w artykule następnym.

(z. t.)

MIGAWKI Wybrzeża

Nie chcemy jeździć w ciemności

W odpowiedzi na naszą „migawkę" na temat oświetlania wagonów kolei elektrycznej, DOKP w Gdańsku odpowiedziała, że przyczyną jazdy w ciemnościach był brak odpowiednich żarówek, które już nadchodzą, więc sytuacja się poprawi.

Ucieszyliśmy się w imieniu wszystkich jeżdżących koleją elektryczną, ale, zanim zdążyliśmy się podzielić tą miłą wiadomością z naszymi czytelnikami, zaobserwowaliśmy, że z tym światłem nie jest lepiej, ale coraz gorzej i to nie z braku żarówek.

W niektórych składach pociągów podczas postojów na stacjach jest jasno, a w drodze, kiedy pasażer zabierze się do lektury, światło przygasa tak, że tylko kocie oczy by coś zobaczyły. W innych składach kursują natomiast wagony zupełnie nieoświetlone.

Czyżby usunięcie przyczyn nieoświetlania wagonów było dla DOKP takie trudne?

Wyścig wygrało Orłowo...

Wszystkim tym, którzy czytali zamieszczony niedawno na łamach naszego pisma felieton pt. „Wyścig o bieżącą wodę" przesyłamy wiadomość, iż wyścig między Łodzią a Orłowem został wygrany przez Orłowo.

Od 15 bm. bowiem wszyscy mieszkańcy nawet najwyżej położonych wzgórz orłowskich mogą korzystać w dowolnej porze z bieżącej wartkim strumieniem wody, podczas gdy — jak to wszystkim wiadomo — rurociąg prowadzący wodę z Pilicy do Łodzi zostanie uruchomiony dopiero w 1954 r., a więc za kilka tygodni.

Do walnego zwycięstwa na korzyść Orłowa przyczyniło się Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni.

(bd)

Książeczka przyjacielem człowieka pracy PKO

Potrzeby rosną z każdym dniem

— Dzisiaj nie wystarcza nam już do życia sam chleb — mówi ob. Marian Prus, robotnik Stoczni im Komuny Paryskiej w Gdyni. — W domu po pracy zawsze chętnie sięgam po książkę.

Dlatego też zarówno on, jak i ob. **Kwiatkowska, ob. Chraboński**, uczeń Technikum Budowy Okrętów, i wielu innych mieszkańców Małego Kacka są częstymi gośćmi i stałymi klientami miejscowego punktu bibliotecznego. Wypożyczalnia ta posiada ok. 3 tysięcy książek. Ponieważ liczba zarejestrowanych czytelników wzrosła do 800, a pokój, liczący 13 m kw., nie chce się rozszerzyć, kierowniczka punktu **Kazimiera Marszałek** z trudem daje sobie radę.

Nielepiej przedstawia się sytuacja w czytelni dla młodzieży na Grabówku. Godne pochwały starania kierowniczki ob. **Niemirkiewicz** o przyciągnięcie jak najszerszej rzeszy młodzieży robotniczej do czytelni rozbijają się, niestety, o szczupłość lokalu

W miarę napływania coraz to nowych czytelników, zastosowała więc kierowniczka, w celu pomieszczenia wszystkich gości, swoisty system wyznaczania im godzin, w których mogliby się oddać interesującej lekturze. Ten jednak „zmianowy" sposób korzystania z czytelni nie sprzyja rozwojowi czytelnictwa. Do książek i czasopism garną się dzisiaj wszyscy, toteż wymienione placówki kulturalne muszą mieć większe lokale.

Podobnie zresztą przedstawia się sytuacja **z biblioteką na Wzgórzu Nowotki.** Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni powinna zainteresować się wolnym lokalem, w którym wprawdzie umieścić miano spółdzielnię szewską, ale który na razie jest niewykorzystany, mimo że z powodzeniem zmieściłaby się tam filia biblioteki.

Mieszkańcy robotniczego Grabówka, Małego Kacka i Wzgórza Nowotki apelują do Prezydium MRN w Gdyni o umożliwienie im pełnego korzystania z istniejących już placówek oświatowych. **Poziom życia kulturalnego ludzi pracy wzrasta z każdym dniem, jako jeden z objawów podnoszącego się ogólnego dobrobytu. Toteż rosnące potrzeby kulturalne mieszkańców wymienionych dzielnic są radosnym sygnałem i trzeba im uczynić zadość.**

Eugeniusz Tymczyszyn
korespondent

518 par nowych butów dla wsi i roczny plan usług wykonany na 43 dni przed terminem

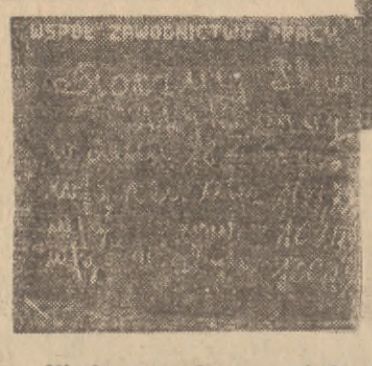

Nie bez powodu są roześmiane twarze pracowników szewskiego punktu usługowego (spółdzielni pracy rzemiosł skórzanych „Zatoka" w Pucku w pow. wejherowskim). Przecież dzięki ich pracy, oraz pracy pozostałych punktów usługowych spółdzielnia „Zatoka" wykonała w dniu 18 bm. swój roczny plan w cenach niezmiennych w 109,7 proc., w cenach obrotu towarowego w 101,4 proc., a w cenach zbytu w 100.2 proc.

W ub. miesiącu spółdzielnia „Zatoka" wykonała 518 par nowego, różnego rodzaju obuwia, a wartość świadczonych chłopom usług wyniosła 64.200 zł. Wykonanie więc planu na 43 dni przed terminem, to dalszych kilkaset par nowych butów, to wiele ponadplanowych reperacji obuwia dla wsi powiatu wejherowskiego.

Oprócz tego spółdzielnia „Zatoka" produkuje obecnie na zlecenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego 500 par obuwia dziecięcego wysokiej jakości.

Zaznaczyć trzeba, że spółdzielnia pracy rzemiosł skórzanych „Zatoka" ma szeroko rozwiniętą sieć szewskich punktów usługowych, z których 13 mieści się w odległych od Pucka gromadach, takich, jak Wielka Wieś, Karwia, Jastarnia, Wierzchucino, Żarnowiec, Minkowice itd. Pracownicy tych punktów usługowych współzawodniczą między sobą. We współzawodnictwie pracy pierwsze miejsce zajął Władysław Gronwald, zetempowiec, który wykonuje przeciętnie 182 proc. normy.

Przed paru dniami „Zatoka", rozszerzając świadczenie usług dla wsi, otworzyła w Leśniewie nowy punkt szewsko-rymarski.

Czeska harfiarka solistką koncertu PFB

W czwartek 26 bm. w Gdyni, oraz w piątek 27 bm. w Gdańsku wystąpi podczas koncertu symfonicznego PFB czeska solistka **Iva Slechtova** z koncertem na harfę Alberta Zabla.

Ponadto w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją **Mariana Obsta** usłyszymy: **Schuberta** symfonię „Niedokończoną", **Karłowicza:** Serenadę na ork. smyczkową oraz **G. Enescu** „Rapsodię rumuńską".

Krajowy zjazd hurtu spożywczego

W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się w Sopocie w salach Grand Hotelu krajowy zjazd hurtu spożywczego, w którym wezmą udział dyrektorzy wszystkich przedsiębiorstw podległych C. Z. H. Spożywczego, dyrektorzy lub kierownicy wszystkich hurtowni, przedstawiciele MHW i C. Z. Spożywczego, oraz zaproszeni goście.

Tematem obrad będą sprawy hurtu, współpracy z detalem, zaopatrzenia sklepów, sprawy bytowe pracowników handlu itd.

„Baltona" zobowiązała się wykonać roczny plan w 115 proc.

Załoga przedsiębiorstwa „Baltona" zameldowała w dniu 21 bm. o wykonaniu globalnego planu rocznego w 104.6 proc., przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych o 5,5 proc.

Sukces swój zawdzięcza załoga „Baltony" dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu pracy i dobrej współpracy rady miejscowej, podstawowej organizacji partyjnej i dyrekcji.

Załoga „Baltony" postanowiła celem uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz dla przyśpieszenia realizacji wytycznych IX Plenum PZPR — podjąć zobowiązanie wykonania przez zwiększenie swej wydajności pracy globalnego planu rocznego do końca grudnia w 115 proc.

Dawne kamieniczki gdańskie

W cyklu odczytów o zabytkach starego Gdańska, organizowanych przez Muzeum Pomorskie w Gdańsku, **inż. arch. Zdzisław Kwaśny** wygłosi 25 bm. (środa) o godz. 17 w sali odczytowej muzeum prelekcję o dawnych kamieniczkach gdańskich. Odczyt ilustrowany będzie przy pomocy epidiaskopu. Wstęp po 25 gr od osoby.

ARKADY FIEDLER

GORĄCA WIEŚ AMBINANITELO

27

10. NURTY DRAPIEŻNOŚCI

W dolinie Ambinanitelo żyje zadziwiająco wiele pająków i modliszek. Dlaczego tutaj tak się rozmnożyły właśnie owe dwa drapieżne plemiona, nie wiem. Czyhają wszędzie, na kawowcach, w dziuplach palm, na liściach batatów, w wierzejach chat. Nawet na muskiterze mego łóżka siedzą stale dwa pająki noptilia i łowią komary. W całej dolinie, we wszystkich jej zaułkach, toczy się dniem i nocą bezlitosne wyłapywanie owadów, walne darcie ciał, powszechne pożeranie.

Najzażarciej zaś dwaj rozbójnicy zwalczają się między sobą i gdziekolwiek się spotkają, wszczynają śmiertelny bój. Nigdy nie wiadomo kto kogo zje, pająk modliszkę czy przeciwnie, lecz to pewna, że jedna strona musi być pokonana i zawsze zjedzona. Widocznie pająki dla modliszek, a modliszki dla pająków stanowią wyjątkowo smaczny żer.

Pewnego razu spostrzegam czarnego pająka, jak zamierza rzucić się na pszczołę, siedzącą ufnie na kwiecie banana. Już rabuś cały się spręża do ostatniego skoku, gdy spod liścia wyłaniają się dwie przedługie łapy, dotychczas ukryte, mijają przerażoną pszczołę i końcem ostrych piszczeli ujmują kibić pająka: modliszka. Modliszka ma przednie łapy najeżone szeregiem straszliwych kolców. Lekki, wdzięczny ruch jedną taką łapą, jakby pociągnięcie smyczka — i osłupiały pająk zrywa się do rączej ucieczki i kryje w labiryncie listowia. Niedługo starczy mu życia: w łapach modliszki pozostał cały jego odcięty odwłok, do którego żarłoczna triumfatorka zabiera się zaraz ze zdrowym apetytem. Po minucie odwłok pajęczy znika w jej szczękach, natomiast z kolei jej odwłok, nażarty, pokaźnie nabrzmiewa.

Zwykła to kolej losu w przyrodzie doliny i powszednie zajście, w którym jednakże uderza osobliwy szczegół: modliszka wzgardziła bliższą pszczołą i chwyciła pająka, zdobycz odleglejszą i mniej pewną. Wolała pająka.

Podczas nocnych łowów Bogdana na owady przy świetle przybywają także pająki. Zakładają w pobliżu lampy swe sieci i polują, jak my, na tę samą zwierzynę. Którejś nocy rozgrywa się ciekawe widowisko.

Do takiej pajęczyny, zaciągniętej na noc przed naszą chatą, wpada modliszka i szamoce się wściekle, ale bez skutku; nie może się wyrwać. Z ukrycia wyskakuje pająk, by rzucić się na ofiarę, i nagle przystaje: modliszka, chociaż uwięziona tylnymi nogami, zwraca w stronę napastnika przednie łapy, groźnie wzniesione i gotowe do stanowczej obrony. Pająk boi się zbliżyć, zwleka, potem krąży i od tyłu chce uderzyć. Lecz modliszka ma się na baczności; okręca się wraz z pająkiem, nie spuszczając go z oczu, i wciąż pokazuje mu kolczaste łapy.

Walka, a raczej wstęp do walki naraz zaognia się, spiętrza się w jakimś rozpaczliwym wysiłku. Dwa małe zwierzątka zapominają o świecie i chcą naraz uporczywie żyć, a równocześnie zawzięcie mordować. Na pajęczynie powstają dwa ogniska wytężonej woli, skierowane przeciw sobie z niepojętą dzikością.

Pająk, korzystając ze swobody ruchu na swej pajęczynie, doskakuje do modliszki z różnych stron jak ujadający brytan. Liczy zapewne na chwilę jej roztargnienia i na przytępienie czujności. Lecz przeciwniczka nie daje się zbić z tropu i czuwa. Obroty jej są ostre, krótkie, celowe, a łapy wciąż naprzeciw prześladowcy. Zresztą jest to wielka modliszka i silniejsza niż pająk; słabsza tylko dlatego, że zaplątana.

Na chwilę pająk, zmęczony, ustaje i cofa się w kąt. Wtedy w jego małym móżdżku rodzi się myśl, godna podziwu. Pająk po prostu, pojąwszy sytuację, uznaje, że nie da rady i że szkoda czasu. Więc uczepia się pajęczyny w jakimś jej punkcie węzłowym i zaczyna trząść z całej siły. Rozluźnia nici i ostatnim, tęgim wstrząsem wyrzuca modliszkę z sieci. Modliszka zrywając się odlatuje w ciemność. Rozwaga zapanowała tu nad rozniecona drapieżnością. Pająk umiał uznać w sam czas bezcelowość walki i wyrzec się zdobyczy.

(Ciąg dalszy nastąp

ŚMIAŁO i szczerze

Latem było przyjemnie, ale zimą...

Zdawałoby się, iż już ogólnie wiadomo, że mamy obecnie późną jesień, a nawet początek zimy — porę rannych przymrozków oraz silnych wiatrów i deszczów. Lecz baza transportu przy ZBM widocznie dotychczas tego nie zauważyła, gdyż nadal bez względu na porę przewozi swoich pracowników odkrytymi samochodami.

Jazda odkrytym samochodem o godzinie 6.30 sprzed dworca gdyńskiego na Oksywie nie należy w listopadzie do przyjemności, zwłaszcza, że samochody te — o niskich nieraz burtach — nie są przystosowane do przewozu pracowników. A często też podstawiane są za późno, co naraża przedsiębiorstwo na stratę cennych roboczogodzin.

Sprawa ta wielokrotnie była już poruszana na naradach, lecz odcinek budowlany, któremu podlegają wspomniani pracownicy, dotąd nie potrafił rozwiązać problemu właściwego przewożenia pracowników. A czas najwyższy, aby się tym zainteresować — zarówno w interesie pracowników, jak i w interesie samego przedsiębiorstwa, które niewłaściwym podejściem do tego problemu niewątpliwie zmniejsza wydajność pracy swojej załogi.

H. Borowski
Wrzeszcz

W innych LISTACH

W MYŚL ŻYCZEŃ RAD ZAKŁADOWYCH

DOKP w Gdańsku wyjaśnia nam, że „Kartuzy czują się pokrzywdzone" niesłusznie, ponieważ przyjazdy do Gdyni w godzinach rannych i odjazdy z Gdyni w godzinach popołudniowych zostały ułożone na konferencji informacyjnej w myśl życzeń rad zakładowych i zatwierdzone przez KPG. To samo odnosi się też do ustalenia pociągów bezpośrednio z Gdyni do Kościerzyny z pociągiem łącznikowym do Kartuz w Somoninie.

Wszelkie zmiany rozkładu jazdy na tym odcinku mogłyby być przeprowadzone tylko za zgodą względnie na wniosek KPG.

NIE CHCEMY NIKOGO DENERWOWAĆ

W wydziale pracy i opieki społecznej przy Prez. Woj. R. N. w Gdańsku widnieje na drzwiach napis „Zdemobilizowanych załatwia się poza kolejką". Słuszne jest zarządzenie władz przyznające pierwszeństwo młodym chłopcom, którzy przeważnie jeszcze nigdzie nie pracowali i chcieliby po odbyciu służby wojskowej możliwie szybko rozpocząć pracę w jakimś zawodzie — pisze rezerwista S. M. — Jednak inni ludzie, czekający w kolejce na skierowanie do pracy, nie chcą tego zrozumieć i robią różne niemiłe uwagi. Czy nie można by więc urządzić oddzielnego okienka dla zdemobilizowanych, aby niepotrzebnie nie denerwować innych?

TEGO SAMEGO DNIA

W dniu 27 ub. m. zamieściliśmy w „Śmiało i szczerze" pytanie pt. „Dlaczego" w sprawie niewypłaconej należności ob. Dunsta. Jak nas zawiadomił **Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów** w Warszawie — oddział w Gdyni oraz **Prezydium MRN** w Tczewie, należność obywatela Dunsta została mu wypłacona również w dniu 27 ub. m. Winnemu spowodowania zwłoki w wypłacie udzielono nagany.

Odpowiedzi REDAKCJI

Stefan Talaga, Gdynia. Należy zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia, podając swoje kwalifikacje zawodowe.

J. Z., Starogard. W sprawie regionu kociewskiego zamieściliśmy wyjaśnienie w naszym numerze sobotnim.

„Marta", Gdańsk - Wrzeszcz. Autorem książki pt. „Papież i buntownik" jest Jan Wiktor.

„Zmartwiona", Oliwa. O zaginięciu paczki należy zawiadomić wysyłającego, który powinien zareklamować w swoim urzędzie pocztowym.

J. Z. Wrzeszcz, K. Chylicka Sopot, E. Markowski Gdańsk. — W poruszonych przez Was sprawach interweniujemy, odpowiedź prześlemy listownie.

Kazimierz Choroszewski, Gdańsk. — Jeżeli pracownik uczęszcza do zawodowej szkoły średniej dla dorosłych, pracodawca ma obowiązek przyznać mu tygodniowo 6 godzin wolnych od pracy (M. P. 66/1950, poz. 774).

Kaz. Wig., Sopot. — O ile przedsiębiorstwo, w którym pracujecie z nakazu pracy, nie przydzieliło Wam mieszkania, a zgodziło się pokryć koszty zajmowanego przez Was pokoju hotelowego, to musi również płacić za zajmowany przez Was pokój sublokatorski. Za zajęciem tego stanowiska przemawia fakt, że sublokator nie ma samodzielnych praw do zajmowanego mieszkania i może je stracić przez wymówienie, lub wraz z eksmisją głównego lokatora.

Pod światło

Sześć miesięcy bez »Mazura«

Jednym z poważnych udogodnień dla świata pracy jest możliwość nabycia na raty aparatu radiowego. Dowiedziawszy się o tym, trzy dni szalałem z radości. Zrozumiałą jest bowiem rzeczą, że łatwiej zapłacić za rzecz warto ściową szeregiem rat, niż zdobyć się jednorazowo na większy wydatek.

— Tylko jak się to załatwia? — zastanowiłem się.

— Nic prostszego! — poradził mi kolega biurowy. — Otrzymasz odpowiednie zaświadczenie z miejsca pracy i zgłosisz się w którym kolwiek ze sklepów PDT czy MHD, które co miesiąc rejestrują pewną liczbę amatorów na radioaparaty na raty i... sprawa załatwiona. W najgorszym wypadku, jeśli nie zdążysz zarejestrować się w jednym miesiącu, to załatwisz to w następnym.

Ale okazało się, że zdążyłem. Nie było nawet specjalnych trudności! Uprzejmy kierownik sklepu elektrotechnicznego MHD przy ul. Świętojańskiej w Gdyni wciągnął moje nazwisko do grubej księgi i nawet zapytał, na jaki aparat reflektuję.

— To można nawet wybrać? — spytałem zdziwiony.

— Oczywiście! „Mazur", „Pionier"... co kto woli!

Zapisałem się więc na „Mazura". Koło mego nazwiska postawiono małą literę „M" i otrzymałem polecenie zgłoszenia się w następnym miesiącu po aparat.

Liczyłem niecierpliwie dni i tygodnie i w oznaczonym terminie, z radosnym drżeniem serca zgłosiłem się po upragniony radioaparat. Niestety! okazało się że nadaremnie. Bowiem sklep MHD otrzymał zaledwie kilka „Mazurów", które musiano sprzedać klientom, zapisanym przede mną.

— Jeszcze miesiąc! — pocieszał mnie kierownik.

Po miesiącu jednak okazało się, że wszystkie „Mazury" zabrali przodownicy pracy:

— Jest takie prawo, że przodownicy otrzymują aparaty poza kolejnością — tłumaczył mi cierpliwie kierownik.

Nawet nie miałem specjalnego żalu! Jasne, że przodownik pracy musi korzystać z pewnych przywilejów. Ale kiedy i w czwartym z kolei miesiącu wszystkie „Mazury" oddano przodownikom, poprosiłem ponuro o rozdzielnik.

Rozdzielnik „Argedu", instytucji przydzielającej „Mazury" i „Pioniery" gdyńskim sklepom, nie przedstawiał się zbyt wesoło. Jeszcze z „Pionierami" nie było specjalnego kłopotu, ale sprawa z „Mazurami" przedstawiała się tragicznie. Wszystkie cztery sklepy MHD w Gdyni otrzymały ich właśnie tyle, ile jeden PDT.

— Nie rozumiem wobec tego — bąknąłem — dlaczego przodownicy pracy nie zakupują „Mazurów" w PDT?

— Ależ na pewno to robią! — usiłował mnie przekonać kierownik — ale przypuszczalnie jest ich tylu, iż muszą korzystać również i z naszych usług.

Nie pozostawało mi wobec tego nic innego, jak cieszyć się z wzrastającej ciągle liczby przodowników i czekać dalej. Ale kiedy pięć tego miesiąca zgłosiłem się po swego „Mazura", kierownik znowu rozłożył bezradnie ręce:

— Może pan jednak weźmie „Pioniera" — zaproponował mi cichutko.

Nie mogłem się zdecydować. Czekać tyle miesięcy i na darmo?

— Czy ja wiem? — zastanawiałem się. — To już chyba nie potrwa długo...

— Skądże znowu — dodawał mi otuchy kierownik — Myślę, że w następnym miesiącu już na pewno pana załatwię.

Wczoraj z drżeniem serca otworzyłem drzwi sklepu. Kierownik na mój widok zbladł jak ściana i potrząsnął przecząco głową. Wiedziałem już, co to znaczy!

— Niech mi pan wobec tego da już „Pioniera" — zdecydowałem się z rezygnacją.

— Proszę bardzo! — ucieszył się kierownik. — Ale otrzymałem w tym miesiącu aparaty tylko na baterie... i widząc moją zdziwioną minę dodał: — Radzę wziąć! Będzie pan nawet miał wygodę. Kiedy światło zgaśnie, pański aparat będzie grał dalej, nic sobie nie robiąc z elektrowni.

Nie mogłem się jednak zdecydować i... czekam dalej! Unikam tylko ze zgrzytaniem zębów tych wszystkich szczęśliwców, którzy zarejestrowali się we Wrzeszczu czy w Sopocie i od razu dostali swoje radioaparaty. Okazuje się, że Wrzeszcz czy Sopot — to nie to, co po macoszemu traktowana przez „Arged" Gdynia.

(bd)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziś mecz piłkarski Anglia - Węgry

W poniedziałek 23 bm. przybyła z Paryża do Londynu piłkarska reprezentacja Węgier, która dziś 25 bm. rozegra międzypaństwowy mecz z Anglią. Na stadionie Wembley Węgrzy wystąpią w składzie: Grosics, Buzansky, Lorant, Lantos, Bozsik, Zakarias, Budai, Kocsis, Hidegkuti, Puskas, Csibor.

Skład Węgrów oparty jest całkowicie na drużynie, która zdobyła złoty medal olimpijski w Helsinkach. Jedyna zmiana nastąpiła w linii ataku, gdzie **Budai** zastąpił **Palotasa** (w Helsinkach Palotas grał na środku, a **Hidegkuti** na prawym skrzydle).

Anglicy zmobilizowali najsilniejszy skład ze swoim najlepszym piłkarzem 38-letnim Matthewsem na czele. Jedynie dwie pozycje uległy zmianie w stosunku do składów Anglii w ostatnich meczach z Europą i Irlandią. Na lewym skrzydle zagra ostatecznie Robb zamiast wyznaczonego poprzednio Finneya, a na prawym łączniku wystąpi młody Taylor. Ostateczny skład Anglii jest następujący: MERRICK, RAMSEY, JOHNSON, ECKERSLEY, WRIGHT DICKINSON, MATTHEWS, TAYLOR, MORTENSEN, SEVEL i ROBB.

Zainteresowanie meczem jest olbrzymie. Spotkanie będzie transmitowane przez radio w 15 językach. Wszystkie bilety na stadion olimpijski w Wembley, mogący pomieścić 100 tys. widzów zostały wyprzedane. Prasa angielska omawia szeroko przyszłe spotkanie podkreślając wysoki poziom gry mistrzów olimpijskich oraz fakt, że w ciągu ostatnich trzech lat nie przegrali oni meczu międzypaństwowego, a w okresie powojennym ponieśli tylko 7 porażek. Angielska opinia publiczna spodziewa się emocjonującego widowiska, dodając, że pozycja piłkarstwa angielskiego, niepokonanego dotychczas w spotkaniach międzypaństwowych na własnym boisku jest poważnie zagrożona.

SZACHY

ZADANIE NR 41
Palitsch

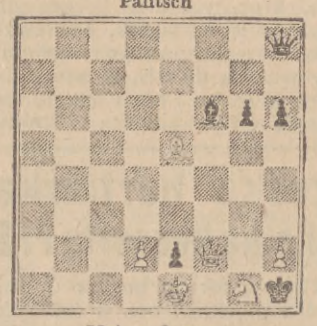

Mat w 3 pos.

Białe: Ke1, Hf2, Sg1, Ge5, p. d2 i h2.

Czarne: Kh1, Hh8, Gf6, p. e2, g6 i h6.

Zadanie Nr 40 jest matem w 3 pos.

* * *

GAMBIT SZKOCKI

grany w mistrzostwach Gdańska br.

Białe: Potempski.
Czarne: Świnarski.

1. e4 e5 2. Sf3 Sc6 3. d4 exd4 4. Gc4 Gb4 5. c3 dxc3 6. 0-0 d6 7. Hb3 He7 8. Sg5 Sh6 9. Gb5 Gc5 10. Sxc3 0-0 (Należało nie dopuścić do Sd5 grając Ge6 np. 11. Sd5 Gxd5 12. exd5 a6 13. dxc6 axb5 itd. Teraz białe uzyskają wyraźną przewagę).
11. Sd5 Hd8 12. Hg3 Sg4 (Lepsze było Se5 z następnym c6).
13. h3 (Strata tempa. Napraszało się od razu Kh1).
13..., Sge5 14. Kh1 Sd4 15. f4! Sxb5? (Lepsze ale też nie wystarczające było Sg6).
16. fxe5 Ge6 (Na 16... h6 następuje 17. Se6!!G lub fxe6 18. Gxh6 z wygraną. Nie ratowało i g6 wskutek 17 Sf6 ani f5 wobec 17. Exf6).
17. Sf6 Kh8 18. Sgxh7 gxf6 19. Hh4! Kg7 20. Hh6 Kg8 21. Exf6 i czarne poddały się.

(Uwagi zwycięzcy).

II Liga koszykówki

Tylko różnicą jednego punktu przegrywa gdański Kolejarz

W niedzielę 22 bm. rozpoczęli swoje rozgrywki koszykarze II Ligi, w której uczestniczy 10 drużyn, podzielonych na dwie grupy — południową i północną.

W grupie północnej uzyskano następujące wyniki:

AZS-AWF (W-wa) — Kolejarz (Ostrów) 61:59 (30:26).

KOLEJARZ (GDAŃSK) — AZS (SZCZECIN) 48:49 (29:26).

AZS (Tor) — Kolejarz (Tor) 45:49 (27:25).

W grupie południowej:

Spójnia (Krak) — AZS (Wrocł) — 44:42 (21:21).

Ogniwo (Wrocł) — Górnik (Zabrze) 79:31 (44:10).

Z Wybrzeża * Z kraju * Ze świata

W meczach o mistrzostwo pięściarskie okręgu gdańskiego klasy A rezerwy ligowej Gwardii zremisowały ze Stalą (Gdańsk) 10:10, Unia (Wejherowo) pokonała Ogniwo (Sopot) 14:6, a rezerwy ligowego Kolejarza przegrały w Malborku ze Spójnią (Gdynia) 6:14. Mecz Unii z Ogniwem będzie prawdopodobnie zweryfikowany jako 20:0 dla wejherowian, ponieważ drużyna sopocka startowała bez 4 zawodników.

Rozegrany w Gdyni mecz tenisa stołowego pomiędzy miejscowym Startem a Startem (Lublin) zakończył się zwycięstwem gdynian 9:4. Wśród gości najlepszym był mistrz Polski Patyński, który wygrał wszystkie swe gry, u gospodarzy wyróżnili się Orlikowski i Łokieć.

* * *

W trójmeczu hokejowym, rozgrywanym na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie, spotkanie pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Węgier zakończyło się zwycięstwem Polaków 11:0 (5:0, 2:0, 4:0). W drugim dniu Górnik (Janów) pokonał drużynę węgierską 8:2 (3:0, 3:0, 2:2).

* * *

Trzeci występ zapaśników Bułgarii w Polsce przyniósł im zwycięstwo nad reprezentacją Stalinogrodu 6:2. Poziom zawodów był dobry. W drużynie Stalinogrodu najlepiej zaprezentowali się Schneider i Toboła, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo.

* * *

W meczach o mistrzostwo II Ligi Kolejarz (Warszawa) przegrał z Włókniarzem (Łódź) 8:12, a Stal (Wrocław) pokonała Kolejarza (Bydgoszcz) 16:4.

* * *

W sali wykładowej WSE przy ulicy Armii Czerwonej 101 w Sopocie rozpocznie się w czwartek 26 bm. o godz. 17 dochodzący kurs sędziów siatkówki. Wszystkie koła sportowe i szkoły trójmiasta proszone są o delegowanie przedstawicieli dla uzupełnienia swych kadr sędziowskich.

Piłkarze koła sportowego Stal przy Stoczni Gdańskiej po meczu niedzielnym, w którym rozgromili drużynę Gwardii (Białystok) 9:0 (3:0).

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego pracownika do obsługi sprężarek powietrznych (kompresorów) poszukujemy. Wymagana kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie wg. nowego taryfikatora. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Stoczni Północnej Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 177. 2142 K

2 st. konstruktorów, 2 kreślarzy, kopistę, st. technologa, st. kalkulatora, technika normalizacji, technika - mechanika na gospodarkę narzędziową, głównego mechanika zatrudnią natychmiast Elbląskie Zakłady Naprawy Samochodów w Elblągu, ul. Dojazdowa 14. 2084-K

Gł. księgowego ze znajomością księgowości przemysł. i R. P. K. dla przemysłu zatrudnią natychmiast Zakłady Rybne Nr 8 w Gdańsku, Sienna Grobla 7. Warunki płacy do omówienia w dziale kadr. 2138-K

Dekarzy, zdunów przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane. Sopot, 1-go Maja 22, barak „A". 7865-G

2 dekoratorów sklepowych zatrudni natychmiast Wojewódzki Oddział Spólnoty Pracy Gdańsk, ul. Elżbietańska nr 10. 2161-K

Pracownika administracyjnego na kierownika sekcji — zaraz przyjmie Zarząd Ośrodków Akademickich P. P. Gdańsk, Rokossowskiego 25. 2160-K

Gł. księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej zatrudni od zaraz Budowlana Spółdzielnia „Remont" w Tczewie ul. Jar. Dąbrowskiego Nr 24. 2166-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 2 morgi ziemi ornej w Rumii. Wiadomość: Richert Klara, Rumia, Dębogórska (pod lasem). 3446-P

DOM siedmiolizbowy murowany (elektryczność) 355 m (główna szosa, pow. Tczew), cena 40.000 sprzedam. Szwidowski, Tczew. Stalina 17, tel. 12-10. 3422-P

KUPNO

KUPIĘ cegłę lub budynek do rozbiórki. Gdańsk, Aksamitna 9a - 4. 7862-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do szycia gabinetową „Pfaff" — stan pierwszorzędny. Gdynia, Starowiejska 58/1. 3447-P

KANARKI harceńskie, najlepszego gatunku sprzedaje Przeperski, Sopot, Bieruta 35. 3453-P

SAMOCHÓD ciężarowy — „Borgward" półtoratonowy, po głównym remoncie sprzedam. Gdańsk, Łąkowa 13/1 7867-G

WÓZ ogumiony, konia z uprzężą sprzedam. Sopot, Stalina 647/5, Wołosz. 3396-P

SPRZEDAM: piłę taśmową, tarczowe, wyrówniarkę do drzewa. Wiadomość: tel. 47-51 (wieczorem). 3428-P

TANIO sprzedam gdański stołowy. Sopot, Kopernika 8 3429-P

SPRZEDAM kiosk z urządzeniem — stan bardzo dobry Wiadomość: Gdańsk - Trojan, ul. Sienna 9a m. 3. 7856-G

SPRZEDAM motocykl M „BMW" — stan dobry. Gdańsk - (Górki Zachodnie), Kutnowska 8/2. 7863-G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, ogródek w centrum Gdyni zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w centrum. Gdynia, ul Targowa 34/1 od 15-ej do 17-ej. 3449-P

ZAMIENIĘ pokój (14 m kw.) na większy w trójmieście. Warunki do omówienia. Poste-restante, Sopot, Rybska. 3444-P

POSZUKUJĘ pokoju, bez używalności kuchni — najchętniej okolica Krasickiego 8/6, Sopot. Zgłoszenia jak wyżej. 3445-P

ZAMIENIĘ samodzielne dwa pokoje, kuchnię, ogród w Sopocie na samodzielny pokój z kuchnią — śródmieście Gdyni. Sopot, poste-restante, Borowska. 3455-P

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnię, ogródek (można trzymania inwentarza) Wrzeszcz, Pestalozziego 16 m. 2, na większe trójmiasto. 7849-G

GDAŃSKIE Zakłady Gastronomiczne poszukują garażu dla samochodu osobowego na terenie Wrzeszcza — Gdańska. Zgłoszenia kierować: Gdańskie Zakłady Gastronomiczne — Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 130, telefon 421-63. 2164-K

ZAMIENIĘ piękne 2 pokoje, taras, wspólną kuchnię, ogródek (blisko dworca) — Oliwa, na podobne trójmiasto. Zgłoszenia: M. Osiński, Sopot, Grunwaldzka 5. 7853-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię we Wrocławiu na podobne w śródmieściu Gdańska. Zgłoszenia: Gdańsk „Narwik", Hotel ZBIM. 7855-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje, komfort, słoneczne — Bytom na podobne, ewentualnie 2 pokoje w trójmieście. Tel.: 30-67, Gdynia. 3430-P

SAMOTNY na stanowisku poszukuje sublokatorskiego pokoju w Sopocie. Oferty pod „182" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 3454-P

ZAMIENIMY 3 pokoje, kuchnię, łazienkę — Gdańsk, na podobne lub dwa mieszkania po pokoju z kuchnią w trójmieście. Oferty pod „7872" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 7872-G

PRACA

GOSPOSIA do lekarza z dzieckiem potrzebna zaraz Warunki dobre. Sopot. Stalina 777/2. 7884-G

ZGUBY

DOMINIKOWSKI Henryk — Gdynia, Kom. Paryskiej 2a zgubił przepustkę stałą Nr 5128 wejścia na statki Gdyńskiej Stoczni Remontowej. 3452-P

SYREK Antoni, Gdynia, ul. Chabrowa 74 zgubił przepustkę Nr 6376 stałą wejścia na statki Gdyńskiej Stoczni Remontowej. 3451-P

SKRADZIONO książkę żeglarską na nazwisko Tijewski Gustaw, Gdynia, Al. Zjednoczenia 3 TRM. 3450-P

ZGUBIŁAM przydział mieszkaniowy na nazwisko Baran Aurelia, Gdynia, ul. Morska 112a/98. 3443-P

NOWINOWSKI Józef — Pruszcz, Rokossowskiego — zgubił przepustkę tymczasową 3416. 7854-G

ZGUBIONO prezpustkę Stoczni Gdańskiej, legitymację służbową nr 10829 na nazwisko Rodziewicz Melania zamieszkała Oliwa, Podhalańska 4/8. 7875-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Zgutko Janina — Gdańsk-Wrzeszcz, Cegiana 4/2. 7871-G

ZGUBIONO pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, kartę meldunkową na nazwisko Oleszkiewicz Helena, Gdańsk-Wrzeszcz, Chrzanowskiego 29 m. 1. 7870-G

ZAWADA Roman, Gdańsk, Drewnica 16 zgubił legitymację szkolną ZSBO. 7869-G

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę ubezpieczonej na nazwisko Rosa Władysława zamieszkała: wieś Różyny, gm. Łęgowo, pow. Gdańsk. 7868-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni „Ostrów" na nazwisko Stypińska Marta, Gdańsk - Wrzeszcz, Kochanowskiego 1a/6. 7861-G

MASOJĆ Alina, Gdańsk, Olszyńska 45 zgubiła kartę meldunkową 65652. 7851-G

JAWORSKA Olga, Oliwa, Krzywoustego 39 — zgubiła legitymację krwiodawstwa 3330. 7859-G

GRAU Józef, Gdańsk - Oliwa, Jelitkowo, Bałtycka 1 zgubił legitymację nr 08676 wystawioną przez jednostkę wojskową Gdynia oraz bilet kolejowy, miesięczny Oliwa — Gdynia. 3443-P

UCZCIWEGO znalazcę zegarka na rękę „Cyma" zgubionego dn. 22 bm. we Wrzeszczu — stanowiącego bezcenną pamiątkę proszę o zwrot, za wysokim wynagrodzeniem: Wrzeszcz, Podleśna 27, Szponder. 7857-G

FROST Bronisław, Gdańsk-Wrzeszcz, Bol. Chrobrego 57/11 zgubił książeczkę biletową PKP nr 083852 na rok 1953/54. 7858-G

ROJSZA Władysław, Nowy Port, Parafialna 2 zgubił przepustkę tymczasową Zakładów Gazow. Okręgu Gdańskiego. 7852-G

KUŹMIŃSKI Wincenty — Gdańsk - Oliwa, ul. Piastowska 4 zgubił odcinek zameldowania i kartę zezwolenia pobytu w strefie nadgranicznej. 7850-G

ZAKUPIMY:
samochód ciężarowy o nośności 2,5—3 ton w dobrym stanie, dziurkarkę damską automat, wzgl. półautomat, maszynę do oczyszczania i dezynfekcji pierza oraz urządzenia do napełniania pierza (automat wzgl. półautomat). Oferty kierować do Rob. Sp-ni Pracy „22 LIPCA" w Gdyni, ul. Czerw. Kosynierów 89/91 tel. 52-55. 2146-K

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza
»Rzemieślnik«
w Gdańsku
zawiadamia o PRZENIESIENIU PUNKTU USŁUGOWEGO do odpowiedniejszego lokalu przy UL. GOŚCINNEJ 4 w Oruni. 2156-K

Zawiadamiamy wszystkich P. T. Odbiorców naszych usług, że z **dniem 1. 12. 1953 r. należność za wykonane przez nas usługi, będziemy pobierać przed wydaniem maszyny z naprawy, a zapłatę przyjmujemy:**

1) kwoty do 100 — gotówką
2) kwoty od 100 do 900 — czekiem lub przelewem bankowym
3) kwoty ponad 900 zł — inkasem.

ZARZĄD
Sp-ni Mechaników Maszyn Biurowych
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 12
tel. 411-53 2167 K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 9 zł — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 3681 — W-4-11336